

Joanna KAŁUŻNA

Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu

Czerwony, bolszewik, ... człowiek? – upamiętnienia symboliczne a miejsca spoczynku i pamięci żołnierzy Armii Czerwonej na terenie Rzeczypospolitej Polskiej.

Naruszenia Umowy między Rządem Rzeczypospolitej Polskiej a Rządem Federacji Rosyjskiej o grobach i miejscach pamięci ofiar wojen i represji

Streszczenie: Rzeczpospolita Polska jako strona Umowy między Rządem Rzeczypospolitej Polskiej a Rządem Federacji Rosyjskiej o grobach i miejscach pamięci ofiar wojen i represji zobowiązała się do podejmowania szeregu działań w odniesieniu do miejsc spoczynku i pamięci, między innymi 600 tysięcy żołnierzy Armii Czerwonej, które znajdują się na jej terytorium. Wobec narastających liczbowo aktów wandalizmu w stosunku do tych obiektów, warto poddać analizie charakter tych działań.

W artykule zawarto zestawienie motywów deklarowanych przez osoby dewastujące, reakcje przedstawicieli elit politycznych, działania podejmowane przez organa śledcze oraz treść przekazów medialnych dotyczących aktów wandalizmu. Dokonano także prognozy w zakresie możliwej zmiany wykazanych uprzednio tendencji oraz porównano działania mające miejsce na terenie RP do tych charakteryzujących inne państwa – strony bliźniaczych umów międzynarodowych.

Słowa kluczowe: pamięć społeczna, upamiętnienia w przestrzeni publicznej, Armia Czerwona, polityka historyczna

Pamięć społeczna (zbiorowa) – termin coraz bardziej upowszechniony w najróżniejszych dziedzinach i dyscyplinach naukowych – oznacza w najprostszym ujęciu definicyjnym „zespół wyobrażeń o przeszłości grupy, a także wszystkie postaci i wydarzenia z tej przeszłości, które są w najróżniejszy sposób upamiętniane, jak również rozmaite sposoby tego upamiętniania” (Szacka, 2000, s. 52). Taka pamięć stanowi istotną spójnię tożsamościową danej grupy społecznej, a w związku z faktem, że pamiętanie nie jest stanem a procesem, co zatem następuje – mając charakter rekonstruktywny (Assmann, 2009, s. 116–117), jest często wypadkową

działań o charakterze politycznym. Jej ciągłość może zostać zerwana, być podtrzymana w wygodnych dla władzy aspektach lub być ugruntowana w celu uprawomocnienia (zanegowania) przeszłością aktualnych stosunków społecznych, gospodarczych i politycznych (Baczko, 1994, s. 201). Co istotne – kreatorzy określonej polityki historycznej (polityki pamięci), która w swym finalnym efekcie kształtuje pamięć społeczną – nie muszą być częścią elit politycznych. Jak wskazał Lech M. Nijakowski za formułę inicjatywną można uznać wszelkie działania świadome i nieświadome, intencjonalne i przypadkowe, które prowadzą do ugruntowania i wzmocnienia pamięci społecznej lub też do jej zmiany. Wobec powyższego politykę historyczną prowadzą wszyscy obywatele: publikując wspomnienia, pisząc listy do gazet, zamieszczając wypowiedzi na forach internetowych, wieszając zdjęcia uznawanych za wzory osobowe postaci historycznych, pouczając młodzież na przystanku, biorąc udział w obchodach rocznicowych. Dopiero polityka pamięci *sensu stricte* oznacza działania, które jednostka intencjonalnie podejmuje na forum publicznym w celu ugruntowania pamięci społecznej obywateli lub jej zmiany (Nijakowski, 2008, s. 43–44).

Upamiętnienia symboliczne i groby żołnierzy Armii Czerwonej znajdujące się na terytorium Rzeczypospolitej Polski są przedmiotem licznych strategii, zarówno zapominania, jak i kreowania pamięci fałszywej. Inicjatorami tych działań są elity polityczne, organizacje społeczne oraz członkowie lokalnych wspólnot, a zainteresowanie tą kwestią wyraźnie nasiliło się po 2010 roku. I choć analizowaniem „fatalnej siły kamienia” zajmują się przede wszystkim badacze w ramach socjologii pomnika – opisując poszczególne upamiętnienia i ich znaczenie dla działalności kulturalnej, politycznej i ekonomicznej osób oraz grup utożsamiających się z tymi upamiętnieniami, a także negujących treści przez nie sławiące (Nijakowski, 2006, s. 66) – to upamiętnienia symboliczne i groby żołnierzy Armii Czerwonej wymagają również osobnej analizy politologiczno-prawnej.

W poniższym artykule przedmiotem zainteresowania są miejsca pochówku 600 tysięcy żołnierzy radzieckich poległych na terytorium Polski w okresie II wojny światowej. Dokonując kategoryzacji miejsc spoczynku, można wyróżnić cmentarze wojenne – wyłączne (120), cmentarze wojenne – współdzielone z żołnierzami Wojska Polskiego (55), kwatery wyłączne usytuowane na cmentarzach komunalnych lub wyznaniowych (45), kwatery współdzielone z żołnierzami innych armii usytuowane na cmentarzach komunalnych lub wyznaniowych (26) oraz mogiły zbiorowe

i pojedyncze (210) (*Groby*). Odwołując się do spostrzeżenia Lecha M. Nijakowskiego, iż „Cmentarze jako miejsca sakralne [...] już same w sobie stanowią ważny element pamięci społecznej” (Nijakowski, 2006, s. 69), warto postawić pytania o te konkretne upamiętnienia i ich współczesną rolę, podkreślając jednocześnie, że treść analizy odnosi się wyłącznie do miejsc pochówków, a nie upamiętnień symbolicznych – znanych jako między innymi pomniki braterstwa broni, zwycięstwa czy wyzwolenia.

Uwarunkowania prawne

Najistotniejszym dokumentem, którego treść jest niezbędna do analizy i właściwej oceny nie tylko treści debaty publicznej, ale i towarzyszących jej działań, jest Umowa między Rządem Rzeczypospolitej Polskiej a Rządem Federacji Rosyjskiej o grobach i miejscach pamięci ofiar wojen i represji sporządzona w Krakowie w dniu 22 lutego 1994 r. (Dz. U. z dnia 21 października 1994 r.)¹. Jej podpisanie, dopiero pięć lat po transformacji ustrojowej, świadczy nie tylko o wyjątkowej delikatności materii, ale podkreśla także namysł, jaki towarzyszył obu stronom w formułowaniu poszczególnych części dokumentu. Szczególnie, jeżeli zwróci się uwagę, iż jej treść stanowi w pewnym zakresie rozwinięcie Traktatu między Rzeczpospolitą Polską a Federacją Rosyjską o przyjaznej i dobrosąsiedzkiej współpracy z dnia 22 maja 1992 r. oraz podpisanych wraz z nim wspólnych oświadczeń Prezydentów Rzeczypospolitej Polskiej i Federacji Rosyjskiej.

Umowa reguluje rozwiązywanie wszelkich spraw związanych z ustalaniem, rejestracją, urządzaniem, zachowaniem i należyтым utrzymaniem miejsc pamięci i spoczynku – polskich w Federacji Rosyjskiej i rosyjskich w Rzeczypospolitej Polskiej – żołnierzy i osób cywilnych poległych, pomordowanych i zamęczonych w wyniku wojen i represji. Miejsca te zostały określone jako „miejsca spoczynku i pamięci”. Dodatkowo, posta-

¹ Kuriozalne wydają się być wobec powyższego sformułowania dotyczące swostego postkomunistycznego spisku i sprzyjania stronie rosyjskiej, gdyż ówczesny minister spraw zagranicznych – Andrzej Olechowski, niebędący posłem, a jedynie zaangażowanym w działalność Bezpartyjnego Bloku Wspierania Reform politykiem, nominację ministerialną otrzymał od prezydenta Lecha Wałęsy, szczytującego się w tamtym okresie wyprowadzeniem wojsk radzieckich z terenu Polski i oczywiście szeroką pojętą antykomunistyczną narracją, towarzyszącą wielu inicjatywom politycznym.

nowieniami umowy zostały objęte także sprawy związane z ekshumacją szczątków zwłok i godnym ich pamięci ponownym pochowaniem.

W zakresie, którego dotyczy poniższy artykuł, najistotniejszymi kwestiami są następujące postanowienia Umowy: 1) Strony utrzymują miejsca pamięci i spoczynku, zapewniając ochronę grobów, nagrobków, pomników i innych obiektów upamiętniających oraz zazielenienie i zachowanie ich w należytym porządku; 2) Strony zobowiązują się do natychmiastowego wzajemnego informowania się o wszystkich przypadkach wandalizmu wobec miejsc pamięci i spoczynku oraz do podejmowania niezwłocznych działań w celu przywrócenia tym miejscom należytego porządku, ukarania sprawców zgodnie z ustawodawstwem swojego państwa i zapobiegania podobnym aktom w przyszłości; 3) Zmiany miejsca spoczynku szczątków zwłok w państwie, w którym zostały one pochowane, odbywają się tylko w sytuacjach wyjątkowych, zgodnie z decyzją właściwych władz tej Strony, na której terytorium państwowym znajduje się miejsce spoczynku. O planowanej zmianie miejsca spoczynku będą niezwłocznie poinformowane właściwe władze drugiej Strony. Zmiany miejsca spoczynku, o których mowa powyżej, będą dokonywane przede wszystkim przez przeniesienie szczątków zwłok w istniejące miejsca spoczynku; 4) Jeśli teren będący miejscem pamięci i spoczynku lub jego część, ze względu na wyższą konieczność państwową, jest niezbędny dla innych celów, to Strona, na której terytorium państwowym ten teren się znajduje, zmieni jego granice lub wydzieli inny odpowiedni teren i poniesie wszystkie koszty powtórnego pochówku i urządzenia cmentarza. Strony będą przeprowadzać konsultacje w celu wypracowania uzgodnionych decyzji w sprawach dotyczących wytyczenia nowych granic terenu lub wyboru nowego terenu oraz sposobu jego urządzenia, włącznie z przeniesieniem pomników [...]; 5) Każda ze Stron zobowiązuje się do finansowania wszelkich przedsięwzięć związanych z utrzymaniem na swoim terytorium państwowym [...] miejsc pamięci i spoczynku.

Ponadto, w załączonym do Umowy wspólnym oświadczeniu ministrów spraw zagranicznych Rzeczypospolitej Polskiej i Federacji Rosyjskiej, zapisano że realizacja postanowień zawartych w dokumencie ma służyć przezwyciężeniu negatywnej spuścizny przeszłości, ze szczególnym uwzględnieniem świadomości obu stron o ogromie cierpień spowodowanych przez reżim stalinowski.

Umowa została zawarta na czas nieokreślony i może być wypowiedziana przez każdą ze stron w drodze pisemnego powiadomienia, co skutkuje utratą mocy dokumentu po upływie sześciu miesięcy.

Końcowo, warto dodać że wszystkie cmentarze wojenne w Polsce objęte są także ochroną prawną na mocy Ustawy z dnia 28 marca 1933 r. o *grobach i cmentarzach wojennych* (Dz. U. 1933, Nr 39 poz. 311).

Dekomunizacja przestrzeni publicznej

Inicjatorzy demontażu, zmiany formy pomnika lub jego zniszczenia najczęściej powołują się na postulat dekomunizacji przestrzeni publicznej. Należy wspomnieć, że takowa – przy aprobacie ogółu społeczeństwa – dokonała się już na początku lat '90. Jej przykładami jest zniszczenie pomnika Feliksa Dzierżyńskiego na Placu Bankowym w Warszawie, demontaż pomnika Włodzimierza Iljicza Lenina w Alei Róż w Nowej Hucie czy monumentalnego pomnika Marszałka Iwana Koniewa na osiedlu Widok w Krakowie. Dwa ostatnie przypadki są szczególne – pomnik W. I. Lenina został odkupiony przez szwedzkiego milionera (*Nowohuckie*), a monument prezentujący pierwszego dowódcę Zjednoczonych Sił Zbrojnych Państw Stron Układu Warszawskiego został przekazany miastu Kirow (*9 stycznia*). Dekomunizacja przestrzeni publicznej objęła także nazewnictwo kilku tysięcy ulic, a w kolejnych latach oznaczała demontaż, znanych na ogół tylko lokalnie, pomników. Nie były to jednak działania kompleksowe, odnosiły się jedynie do symboli dominujących w krajobrazie kulturowym, jak na przykład w Poznaniu, gdzie z górującego nad Parkiem Cytadela (miejsce pochówku między innymi żołnierzy radzieckich) obelisku zdemontowano czerwoną gwiazdę, ale pomimo licznych protestów pozostawiono płaskorzeźbę symbolizującą polsko-radziecką przyjaźń na jednej z kamienic przy mieszającej się w centrum miasta ulicy Ratajczaka.

Sytuacja istotnie zmieniła się po 2010 roku, kiedy obiekty związane z Armią Czerwoną stały się przedmiotem systematycznie dokonywanych aktów wandalizmu. Skala zniszczeń grobów żołnierzy radzieckich nasila się z każdym rokiem, a dewastacji dokonano już w stosunku do kilkudziesięciu miejsc spoczynku i pamięci². Osobną kwestię stanowią zaniedba-

² Białogard (2013), Chojnice (2013), Częstochowa (2013, 2015), Elbląg (2014), Gdańsk (2008, 2015), Gdynia (2011), Gliwice (2011, 2013), Kalisz (2015), Leszkowo (2013), Lubawa (2014), Łódź (2011), Milejczyce (2015), Mińsk Mazowiecki (2013), Opole (2014), Poznań (2013), Pszczyna (2012), Racibórz (2012, 2014), Rybnik (2013), Sandomierz (2013), Szczecin (2015), Sosnowiec (2013), Świdnica (2015),

nia, a więc doprowadzenie cmentarzy do stanu, w którym utrudnione jest przebywanie na nich na skutek nieusuniętych chwastów, niestrzyżenia traw, nieprzycinania krzewów i drzew czy dopuszczenia do zaśmiecienia obiektu.

Wobec powyższego warto postawić następujące pytania:

- czy uprawnionym jest określanie zniszczenia lub demontażu poszczególnych elementów miejsc pamięci i spoczynku jako dekomunizacji?
- jaki charakter mają akty wandalizmu, czy ich istotą jest przekaz o charakterze polityczno-ideologicznym, kto jest ich sprawcami?
- w jaki sposób strona polska wypełnia zobowiązania zawarte w Umowie między Rządem Rzeczypospolitej Polskiej a Rządem Federacji Rosyjskiej o grobach i miejscach pamięci ofiar wojen i represji?
- co stanowi treść i jakie są strony debaty dotyczącej dewastacji miejsc spoczynku i pamięci? Czy różnicuje się w niej obiekty dewastacji – pomniki symboliczne a miejsca pamięci i spoczynku?

Zdewastować by zdemontowano

Ze względu na niemal całkowitą – względem stanu sprzed 1989 roku – nieobecność w przestrzeni publicznej pomników symbolicznych poświęconych Armii Czerwonej, inicjatorzy współczesnej dekomunizacji skierowali swoje działania przede wszystkim na pomniki – nadbudowy mogił pojedynczych lub zbiorowych usytuowane poza obszarem cmentarnym. Najbardziej obrazowym – co do podejmowanych działań – i zarazem typowym w zakresie charakteru podmiotów inicjujących, jak i zastosowanej przez nich retoryki, było dążenie do usunięcia monumentu zlokalizowanego przy Alei Wolności w Nowym Sączu. Podstawę do jego rozebrania stanowiła już uchwała Rady Miasta z 1992 roku, niewykonana jednak przez żadnego z kolejnych burmistrzów do 2014 roku. W kontekście dalszego rozwoju sytuacji świadczyć może to o niskiej świadomości prawnej zarówno członków wspólnoty lokalnej, jak i organu nadzorczego³ lub co

Świecie (2010), Tarnów (2013), Toruń (2011), Warszawa (2009, 2010), Wojciechowice (2012), Wrocław (2006), Zgierz (2014).

³ Co istotne, zaniedbania w tym zakresie, dopuścił się wojewoda, gdyż „Wójt wykonuje uchwały rady gminy i zadania gminy określone przepisami prawa” (art. 30.1. ustawy z dnia 8 marca 1990 r. o *samorządzie gminnym*, Dz. U. 1990, Nr 16, poz. 95), a „Jeżeli powtarzającego się naruszenia Konstytucji lub ustaw dopuszcza się

bardziej prawdopodobne – jest dowodem na chęć wywołania sporu, mogącego przynieść określone korzyści polityczne, a nie rozwiązanie kwestii w sposób polubowny. Począwszy, co znamienne od 2010 roku, w sprawie demontażu pomnika zaangażowała się Nowosądecka Rodzina Katyńska, sądecki Oddział Polskiego Towarzystwa Historycznego, Związek Konfederatów Polski Niepodległej 1979–1989, Ruch Byłych i Przyszłych Więźniów Politycznych Niezłomni Wojewódzki Komitet Ochrony Pamięci Walk i Męczeństwa oraz Porozumienie Organizacji Kombatanckich i Niepodległościowych w Krakowie. Ostatnia z tych organizacji była najaktywniejszą, co wpisuje się w szersze zjawisko angażowania się podmiotów niezwiązanych ze wspólnotą lokalną w działania na rzecz dekomunizacji. Członkowie POKiN wystosowali list otwarty, w którym stwierdzili, że Prezydent Nowego Sącza Ryszard Nowak jako członek partii Prawo i Sprawiedliwość „albo [...] zrealizuje uchwałę [...] albo przestanie być członkiem PiS. Mamy nadzieję, że lokalne struktury Prawa i Sprawiedliwości poradzą sobie z tym problemem i nie zostaniemy zmuszeni do angażowania w tę sprawę prezesa Jarosława Kaczyńskiego” (Szeliga, 2014). W momencie, gdy do inicjatywy demontażu pomnika dołączył Klub Gazety Polskiej, przy Alei Wolności rozpoczęły się cykliczne manifestacje. Z początku gromadziły one zaledwie kilkanaście osób, by w 2014 roku stać się udziałem kilkuset – na ogół nie będących mieszkańcami Nowego Sącza. Wówczas w spór zaangażowała się także Rada Ochrony Pamięci Walk i Męczeństwa, informując stronę rosyjską o zamiarze przeprowadzenia nie tylko demontażu pomnika, ale i ekshumacji zwłok. Brak odpowiedzi Federacji Rosyjskiej potraktowano jako „milczącą zgodę” (*Nowy Sącz*). Ostateczną decyzję o demontażu podjęto jednak nie w oparciu o formalną zgodę czy nawet na skutek kolejnego aktu wandalizmu (na przykład oblania farbą), ale groźby rozbicia monumentu młotkami i kilofami przez „członków stowarzyszeń patriotycznych” (*Runął nowosądecki*). Na dzień przed planowaną datą zniszczenia pomnika, notę do Ministerstwa Spraw Zagranicznych wysłała Ambasada Federacji Rosyjskiej. Władze Nowego Sącza wyjaśniły, że „decyzja o usunięciu symboli miała

wójt, wojewoda wzywa wójta do zaprzestania naruszeń, a jeżeli wezwanie to nie odnosi skutku – występuje z wnioskiem do Prezesa Rady Ministrów o odwołanie wójta. W przypadku odwołania wójta Prezes Rady Ministrów, na wniosek ministra właściwego do spraw administracji publicznej, wyznacza osobę, która do czasu wyboru wójta pełni jego funkcję” (art. 96.2 ustawy z dnia 8 marca 1990 r. o *samo-rządzie gminnym*, Dz.U. 1990, Nr 16, poz. 95).

zapobiec ewentualnym starciom pomiędzy rozbierającymi pomnik i policją”, a „demontaż tablicy został przeprowadzony zgodnie z decyzją wojewody”, więc nie poczuwają się do przedstawienia jakichkolwiek wyjaśnień (*Ambasada Rosji*). Ostatecznie, w 2015 roku postawiona przed faktem dokonanym strona rosyjska, wyraziła zgodę na ekshumację zwłok, znajdujących się już wówczas od niemal roku, pod częściowo zdemontowanym pomnikiem, bez tablicy informującej o charakterze tego miejsca (*Nowy Sącz rozbiorą pomnik*).

Totalitarny sierp i młot, problematyczna gwiazda

Przedmiotem wielu interwencji jest także dążenie do zmiany treści umieszczonych na tablicach w miejscach spoczynku i pamięci. Przykładem mogą być działania podjęte w stosunku do mogił na cmentarzu żołnierzy radzieckich w Raciborzu. Z nekropolii przy ulicy Reymonta władze miasta zdecydowały się usunąć wszystkie symbole sierpa i młota oraz napis „Chwała Armii Czerwonej wyswobodzicielce Polski spod jarzma faszyzmu niemieckiego”. *De facto* jednak ów napis zniknął już wcześniej, gdyż tablicę, na której się znajdował kilka dni przed podjęciem decyzji przez władze miasta, wandalnie rozbili. Jak niefrasobliwie przyznał prezydent Raciborza „Dewastacja pomnika znacznie ułatwiła sprawę” (*I tak chcieli usunąć*), co później skorygował w oświadczeniu: „Potępiam każdy akt wandalizmu, zwłaszcza dokonany na cmentarzu żołnierzy poległych na frontach wojen światowych. Dewastacja w żaden sposób nie ułatwi remontu pomnika ani zmian treści napisów. Uzgodnienia w tym zakresie poczyniono dużo wcześniej z urzędnikami Wojewody Śląskiego” (Król, 2014). Brak jednak informacji by stroną konsultacji była także Federacja Rosyjska czy Rada Ochrony Pamięci Walk i Męczeństwa, co stanowić powinno praktykę.

Zgodnie z prawem swoje działania rozpoczął z kolei Urząd Miasta Częstochowa, który za konieczne uznał konsultacje trójstronne. Zastanawiające jest jednak, że w imieniu Urzędu Wojewódzkiego wypowiedziała się dyrektor Wydziału Spraw Obywatelskich i Cudzoziemców, która kategorycznie uznała, że symbole sierpa i młota są symbolami ustroju totalitarnego i powinny być systematycznie usuwane z cmentarzy wojskowych. ROPWiM dodała, że nietknięta powinna zostać gwiazda, która jest symbolem Armii Czerwonej, a nie ustroju. Opinia ta z pewnością nie ułatwi przeprowadzenia zmian, gdyż na wszystkich grobach radzieckich żołnie-

rzy pochowanych w Częstochowie znajduje się sierp i młot wpisany w sowiewką gwiazdę (Romanek, 2014).

Niewykryte, umorzone, o niskiej szkodliwości społecznej

Odnosząc się do zapisu Umowy między Rządem Rzeczypospolitej Polskiej a Rządem Federacji Rosyjskiej o grobach i miejscach pamięci ofiar wojen i represji, należy ponownie podkreślić, że strony zobowiązały się do natychmiastowego wzajemnego informowania się o wszystkich przypadkach wandalizmu wobec miejsc pamięci i spoczynku oraz do podejmowania niezwłocznych działań w celu przywrócenia tym miejscom należytego porządku, ukarania sprawców zgodnie z ustawodawstwem swojego państwa i zapobiegania podobnym aktom w przyszłości. W praktyce jednak – wobec skali wandalizmu po 2010 roku – wykrywalność sprawców jest niemal zerowa. W oparciu o informacje udostępnione przez policję wykryto zaledwie kilkoro sprawców. Organy bezpieczeństwa i porządku publicznego tłumaczą to przede wszystkim odosobnionym charakterem miejsc spoczynku i pamięci, choć w niektórych przypadkach można wskazać na dobrą wolę policji lub władz, wyznaczających nagrody za pomoc w ujęciu wandalii. Tak było w Tczewie⁴, gdzie gratyfikacja finansowa wyniosła 1000 złotych (Dadaczyński, 2010) oraz w Sokołowie – 5000 złotych (*5 tysięcy nagrody*). W tym drugim przypadku sprawa nie dotyczyła jednak zniszczenia mogiły, a pomnika symbolicznego. Wandali nie udało się ująć.

Osobną kwestią wobec wykrywalności sprawców, jest ich osądzenie. W odniesieniu do dewastacji cmentarzy można przywołać zaledwie dwa takie przypadki. Mężczyźni, który dokonał dwukrotnego zniszczenia cmentarza w Świdnicy grozi obecnie do 5 lat pozbawienia wolności (Petrykowski, 2015), wyrok jednak jeszcze nie zapadł. Niemniej, analizując treść wyroków wobec sprawców dewastacji pomników symbolicznych, o czym poniżej, mężczyzna może w ogóle nie ponieść kary.

⁴ Warto nadmienić, że władze Tczewa, pomimo licznych petycji dotyczących między innymi usunięcia tablicy o treści „Bohaterom Armii Radzieckiej Społeczeństwo Powiatu Tczewskiego” z cmentarza, dobitnie wyraziły swoje stanowisko, informując, że „miejsce, gdzie stoi pomnik, to cmentarz, a zmarłym należy się spokój. Pod pamiątkową płytą spoczywają szczątki 469 osób” (Dadaczyński, 2011).

Jednym z bardziej bulwersujących zdarzeń, które należy przywołać w omawianym kontekście, było to dokonane we wrześniu 2015 roku w Milejczycach. Istotę sprawy nie stanowiła jednak liczba zniszczonych mogił czy natychmiastowa reakcja strony rosyjskiej i zawezwanie do złożenia wyjaśnień przez polską ambasadorkę (*Cmentarz*), ale efekt postępowania śledczo-prokuratorskiego. Sprawcami, według informacji przedstawionych przez policję, było dwoje dzieci w wieku 9 i 10 lat. Jako osoby poniżej 13 roku życia nie odpowiedzą one za swoje czyny, a prokuratura „ewentualnie powiadomi sąd rodzinny”. Warto raz jeszcze podkreślić, że dzieci te miały rozbić i porozrzucić betonowe, ważące kilka kilogramów, czerwone gwiazdy z 57 mogił, z czego trzy tablice nagrobne całkowicie wyrwać z ziemi (*Dzieci sprawcami*).

W odniesieniu do nadmienionej wcześniej kwestii, za celowe uważa się przytoczenie przebiegu postępowań wobec dewastacji pomników symbolicznych. Sąd Rejonowy w Katowicach umorzył postępowanie przeciwko Adamowi Słomce oskarżonemu o dewastację pomnika Armii Czerwonej na pl. Wolności w Katowicach, powołując się na brak ważnego interesu społecznego oraz niemożność ustalenia właściciela pomnika. Proces trwał półtora roku. Wyrok został zaskarżony przez prokuraturę, Sąd Okręgowy apelację oddalił. Umorzono zostało także postępowanie wobec 16-letniego Kacpra Szewczyka, który poprzez oblanie czerwoną farbą dopuścił się znieważenia pomnika Braterstwa Broni w Nowym Sączu oraz spowodował tym samym straty w kwocie co najmniej 500 zł na szkodę Urzędu Miasta Nowego Sącza (*Sąd umorzył*). Obu procesom towarzyszyły liczne manifestacje przed siedzibami sądów. Co istotne, każdorazowo gmina zobowiązana jest i czyni to – do przywrócenia pomnika do stanu sprzed dewastacji. Koszty wahają się od kilkuset do kilkunastu tysięcy złotych.

Końcowo, warto zwrócić uwagę, że ukaranie sprawców jest możliwe w oparciu o artykuł 9 ustawy z dnia 28 marca 1933 r. *o grobach i cmentarzach wojennych* – „[...] kto zachowuje się na cmentarzu lub grobie wojennym w sposób nielicujący z powagą miejsca, jeżeli czyn nie stanowi przestępstwa, podlegającego karze surowszej, ulega w drodze administracyjnej karze aresztu do 6 tygodni i grzywny do 500 zł lub jednej z tych kar”. Ponadto, w każdym przypadku dewastacji można zastosować szereg przepisów z ustawy z dnia 20 maja 1971 r. – *Kodeks wykroczeń* (Dz. U. 1971, Nr 12, poz. 114). Przykładowo, uszkodzenia o wartości niższej niż 250 złotych zagrożone są karą aresztu, ograniczenia wolności lub grzywną do 5 tys. złotych. Sąd może orzec również obowiązek zapłaty

równowartości wyrządzonej szkody lub obowiązek przywrócenia do stanu poprzedniego. Dodatkowo w wyroku zawarte może zostać sformułowanie o chulikańskim charakterze czynu, którego konsekwencją jest na przykład nawiązka. Oczywiście w przypadku zniszczeń o wartości większej niż 250 złotych – zgodnie z art. 288 par. 1 Kodeksu karnego (Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. – *Kodeks karny*, Dz. U. 1997, Nr 88, poz. 553) – kto cudzą rzecz niszczy, uszkadza lub czyni niezdatną do użytku, podlega karze pozbawienia wolności od 3 miesięcy do lat 5.

Okupant, Katyń, Smoleńsk

Jak już wspomniano we wstępnej części artykułu, akty wandalizmu nasiły się po 2010 roku. Jest to niewątpliwie związane, o czym świadczy treść pozostawionych przez wandali napisów, z katastrofą lotniczą polskiego prezydenckiego samolotu pod Smoleńskiem w dniu 10 kwietnia 2010 roku, a szerzej – z coraz częstszym występowaniem w polskim dyskursie publicznym sformułowań piętnujących Rosjan, czy nawet uznających ich bezpośrednio winnymi wypadku. Dodało to swoistej dynamiki, zanikającemu już zjawisku, traktowania słów „komuch”, „czerwony” czy „bolszewik” jako uniwersalnych inwektyw bez logicznego odniesienia do desygnatu. Wykrzykiwane na licznych narodowych manifestacjach hasło „raz sierpem raz młotem czerwoną hołotę”, nie stanowi już dla wielu satysfakcjonującej aktywności w sferze publicznej. Nastąpiło przejście od słów do czynów.

Oczywiście nie wszyscy dokonujący aktów wandalizmu pozostawiają na pomnikach swoiste „przesłania”. Warto jednak przytoczyć treść tych, które czerwona farba lub spray utrwaliły. Są to przede wszystkim hasła o charakterze polityczno-ideologicznym: „17.09.1939 Pamiętamy (znak Polski Walczącej)” (Czechowice-Dziedzice); „Okupant (znak Polski Walczącej oraz przekreślony sierp i młot)” (Racibórz); „Stalin i Beria Tusk; Smoleńsk pomścimy” (znak swastyki)” (Warszawa); „Okupanci” (Bielsko-Biała); „Radziecki, który mordował nas w Katyniu” (Gliwice); „Mord Katyń”; „Solidarność pamiętamy komuchy raus 1945 1989”; „Ściema pomnik obcego imperium nigdy więcej”; „Napad na Polskę”; „Katyń” (Racibórz); „1940 Stalin 2010 Tusk” (Toruń); „Precz z komuną! Czerwone skur raz sierpem raz młotem” (Łukowo); „Śmierć wrogom ojczyzny (znak Polski Walczącej)” (Białogard); „Tusk chcemy prawdy mordera 2010” (Warszawa). Wśród wyżej wymienionych można dostrzec wyraźne tendencje – utożsamiania obecności pomników symbolicznych

lub miejsc pamięci i spoczynku z bieżącymi wydarzeniami politycznymi oraz okresem stalinizmu. Niewiele z nich odnosi się do okresu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, żadne do wydarzeń z okresu od lipca 1944 roku do zakończenia II wojny światowej.

Mediatyzacja pamięci

Warto także zwrócić uwagę na sposób relacjonowania przez media aktów wandalizmu. Z uwagi na objętość artykułu niemożliwa jest pełna analiza, jednak w oparciu o liczne przykłady, można wskazać na kilka prawidłowości. Przede wszystkim, wobec narastających liczbowo dewastacji, środki masowego przekazu wielokrotnie dokonują w poszczególnych artykułach czy audycjach zestawiania treści nieadekwatnych wobec siebie. Tak było w przypadku relacji dotyczącej sprofanowania cmentarnego pomnika w Raciborzu – przekaz został uzupełniony o dewastację pomnika „generała, który likwidował AK”, czyli popiersia gen. Iwana Czerniachowskiego, znajdującego się w Pieniężnie (*MSZ Rosji*). To pomieszanie porządków – miejsca pamięci i spoczynku z pomnikiem symbolicznym, a także szeregowych żołnierzy Armii Czerwonej z jednym z jej strategów – niewątpliwie przyczynia się do umniejszenia czynu profanacji cmentarza, a także stoi w sprzeczności z postulatem „wzrostu świadomości o ogromie cierpień spowodowanych przez reżim stalinowski”. Co istotne, niezależnie od aktualnej polityki władz Federacji Rosyjskiej, ale zgodnie z kanonem norm etycznych.

Kolejną tendencją jest wprowadzanie odbiorców poszczególnych przekazów w błąd, poprzez sugerowanie, że treść Umowy z 1994 roku dotyczy wszystkich pomników Armii Czerwonej znajdujących się na terenie Polski (*Rosja blokuje*). Jak już wielokrotnie w artykule podkreślono pomniki symboliczne nie podlegają tym regulacjom, a informacje medialne o powyższej treści sugerują, że monumentalne przedstawienia braterstwa broni i hołdy wdzięczności stanowiąc muszą nieodzowny element polskiego krajobrazu kulturowego.

Warto także zwrócić uwagę, na brak informacji medialnych dotyczących działalności na przykład Stowarzyszenia Kursk, stanowiącego swoją aktywnością przeciwwagę dla powszechnych aktów wandalizmu. Członkowie tej organizacji odnowili już własnymi środkami finansowymi i pracą społeczną kilka cmentarzy wojennych oraz pomogli liczny rodzinom poległych żołnierzy odnaleźć ich groby. Założyciel stowarzysze-

nia podkreśla, że nie zajmuje się pomnikami stalinowskich decydentów, a jedynie „miejscami pamięci po żołnierzach radzieckich, którzy zginęli w walce z Niemcami. Oni walcząc i ginąc nie mieli żadnego wpływu na to, co się w Polsce działo po wojnie. Nie zdecydowali o tym, jaki ustrój wprowadzono w Polsce po wojnie” (Wróblewski, 2014).

Podsumowanie

Odpowiadając na postawione w pierwszej części artykułu pytania, należy niewątpliwie stwierdzić, że Umowa z 1994 roku nie jest przestrzegana przez Polskę w stopniu należyтым.

Być może warunkuje to specyfika aktu normatywnego, być może bieżące działania polityczne podejmowane przez Federację Rosyjską. W pierwszym aspekcie mowa oczywiście nie tyle o braku dolegliwych konsekwencji naruszeń, ale o ich niepodejmowaniu. Poza wyrażeniem oburzenia czy wzywaniu polskiego ambasadora do przedstawienia wyjaśnień, strona rosyjska nie podejmuje jakichkolwiek innych działań. Możliwym w tym zakresie – w rozumieniu naruszeń umowy międzynarodowej, a nie treści tej konkretnej – byłoby wypowiedzenie umowy, zastosowanie sankcji, retorsji czy nawet zerwanie stosunków dyplomatycznych. W odniesieniu do drugiego aspektu – bieżących działań podejmowanych przez Federację Rosyjską – mowa oczywiście o aneksji Krymu, zaangażowaniu w konflikt we wschodniej części Ukrainy czy narastającej od 2010 roku wrogości w stosunkach z polską, szerzej – Unią Europejską, szczególnie do czasu aktywnego włączenia się Rosji w rozwiązanie konfliktu w Syrii i walki z Państwem Islamskim. Powyższe zdają się niejako usprawiedliwiać bierną politykę władz, które nie tylko nie podejmują się edukowania społeczeństwa w zakresie ochrony miejsc pamięci i spoczynku, ale w ogóle nie potępiają aktów wandalizmu, unikając tym samym zaangażowania w konflikt wartości.

Stwierdzić jednak należy, że Polska stanowi niechlubny wyjątek w zakresie braku respektowania postanowień Umowy. Bliźniacze zostały zawarte także z pozostałymi państwami, na terenie których pochowano żołnierzy Armii Czerwonej. Najbardziej wymownym przykładem zgoła innej polityki pamięci jest odpowiedź rządu Angeli Merkel na próby obalenia jednego z najbardziej znanych monumentów poświęconych radzieckim żołnierzom. W 2014 roku stołeczne, niemieckie gazety „Bild” oraz „B.Z” rozpoczęły kampanię domagającą się usunięcia z centrum Berlina

(konkretnie – Park Tiergarten, położony kilkaset metrów od Bramy Brandenburskiej, do 1990 znajdujący się w granicach Berlina Zachodniego) imponującego kompleksu obelisków – pomnika właściwego, hali kolumnowej, dwóch haubic, dwóch czołgów. Do gazet dołączono nawet stosowny formularz petycji, po wycięciu i podpisaniu gotowy do przesłania. Przedstawiciel Angeli Merkel nie pozwolił jednak nawet na rozwój dyskusji, oświadczył w imieniu rządu, że ten „respektuje tę szczególną formę upamiętnienia żołnierzy Armii Radzieckiej, którzy polegli w czasie II wojny światowej” (*Bundesregierung*). Podobne przykłady można znaleźć we współczesnej historii Wiednia czy Bratysławy.

Czy sytuacja dotycząca miejsc spoczynku i pamięci żołnierzy radzieckich na terenie Rzeczypospolitej Polski się zmienia? Wydaje się, że ulec może tylko jeszcze większemu zaognieniu, szczególnie ze względu na brak rozgraniczenia aktów wandalizmu w stosunku do pomników symbolicznych a mogił, tak w relacjach medialnych, jak i reakcjach – o ile w ogóle następują – elit politycznych. Koniecznym byłoby przeprowadzenie stosownych konsultacji społecznych w zakresie ewentualnej zmiany krajobrazu kulturowego, w odniesieniu do przedstawień symbolicznych. Decyzje takie każdorazowo powinny zostać podjęte przez wspólnoty lokalne, bez zaangażowania – przynajmniej w formie organizowania manifestacji z udziałem osób spoza danej gminy – podmiotów, które w skali ogólnopolskiej postulują o dokonanie takich demontaży. Pożądanym by było, aby dokonywanie ewentualnej rozbiórki pomnika miało miejsce w sposób nienaruszający wartości, którym hołdują przeciwnicy takiego rozwiązania. Sam monument mógłby zostać nieodpłatnie lub odpłatnie przekazany zainteresowanym stronom, czy to rosyjskiej czy na przykład placówce muzealnej. Warto zwrócić uwagę, że takie rozwiązania zastosowano na Litwie, na Węgrzech czy w Rosji. Powstały tam, odpowiednio – Park Grūtas, Memento Park i Парк искусств Музеон. Są to przestrzenie plenerowe, w których zgromadzono pomniki niechciane w przestrzeni publicznej. Ekspozyty są opatrzone stosownym komentarzem historycznym, a w Park Grūtas dodatkowo zaprezentowano fotografie dokumentujące ich poprzednie usytuowanie.

Bibliografia

Ambasada Rosji: zniszczenie radzieckiego pomnika w Polsce bluźniercze i amoralne, WP Wiadomości, <http://wiadomosci.wp.pl/kat,1329,title,Ambasada-Rosji-znisz->

- czenie-pomnika-radzieckiego-w-Polsce-bluzniercze-i-amoralne,wid,17019955,wiadomosc.html?ticaid=115f14.
- Assmann A. (2009), *Przestrzenie pamięci. Formy i przemiany pamięci kulturowej*, w: *Pamięć zbiorowa i kulturowa. Współczesna perspektywa niemiecka*, red. M. Saryusz-Wolska, Wydawnictwo Universitas, Kraków.
- Baczko B. (1994), *Wyobrażenia społeczne. Szkice o nadziei i pamięci zbiorowej*, Wydawnictwo PWN, Warszawa.
- Bundesregierung: Russische Panzer bleiben am Brandenburger Tor*, „Der Tagesspiegel”, <http://www.tagesspiegel.de/berlin/weltkriegs-denkmal-in-berlin-bundesregierung-russische-panzer-bleiben-am-brandenburger-tor/9774980.html>.
- Cmentarz żołnierzy radzieckich zdewastowany przez wandali. Moskwa wzywa polską ambasador*, „Newsweek”, <http://polska.newsweek.pl/dewastacja-grobow-radzieckich,artykuly,371183,1.html>.
- Dadaczyński S., *Rosjanie żądają ukarania tych, którzy zniszczyli pomnik*, Naszemiasto.pl, <http://tczew.naszemiasto.pl/artykul/rosjanie-zadaja-ukarania-tych-kto-rzy-zniszczyli-pomnik,774022,art,t,id,tm.html>.
- Dadaczyński S., *Tczewska radna dopięła swego. Policja oferuje 1000 zł dla osoby, która pomoże ująć wandali*, Naszemiasto.pl, <http://tczew.naszemiasto.pl/artykul/tczewska-radna-dopiela-swego-policja-oferuje-1000-zl-dla,338354,art,t,id,tm.html>.
- Dzieci sprawcami zniszczeń na cmentarzu żołnierzy radzieckich w Milejczycach*, WP Wiadomości, http://wiadomosci.wp.pl/kat,1019391,title,Dzieci-sprawcami-zniszczen-na-cmentarzu-zolnierzy-radzieckich-w-Milejczycach,wid,17885622,wiadomosc.html?ticaid=115f16&_tictsrn=3.
- Groby żołnierzy Armii Radzieckiej poległych w Polsce w II wojnie światowej*, Rada Ochrony Pamięci Walk i Męczeństwa, http://www.radaopwim.gov.pl/article_details/12/groby-zolnierzy-armii-radzieckiej-poleglych-w-polsce-w-ii-wojnie-swiatewej/.
- I tak chcieli usunąć symbole Armii Czerwonej. „Dewastacja ułatwiła sprawę”*, TVN 24, <http://www.tvn24.pl/katowice,51/i-tak-chcieli-usunac-symbolo-armii-czerwonej-dewastacja-ulatwila-sprawe,430135.html>.
- Król A., *Zniszczenie pomnika radzieckiego w Raciborzu. Oświadczenie prezydenta*, „Dziennik Zachodni”, <http://www.dziennikzachodni.pl/artykul/3445053,zniszczzenie-pomnika-radzieckiego-w-raciborzu-oswiadczenie-prezydenta,id,t.html?cookie=1>.
- Nijakowski L. M. (2006), *Domeny symboliczne. Konflikty narodowe i etniczne w wymiarze symbolicznym*, Wydawnictwo Scholar, Warszawa.
- Nijakowski L. M. (2008), *Polska polityka pamięci. Esej socjologiczny*, Wydawnictwo Akademickie i Profesjonalne, Warszawa.
- MSZ Rosji oburzone zniszczeniem pomnika Armii Radzieckiej w Raciborzu*, TVN24, <http://www.tvn24.pl/wiadomosci-ze-swiate,2/msz-rosji-oburzone-zniszczeniem-pomnika-armii-radzieckiej-w-raciborzu,430772.html>.

- Nowohuckie dzieje Lenina*, Nowa Huta zabytki, <http://www.nh.pl/lenin.htm>.
- Nowy Sącz: rozbiórą pomnik Armii Czerwonej?* „Wracamy do normalności”, Polskie Radio, <http://www.polskieradio.pl/5/3/Artykul/1045637,Nowy-Sacz-rozbiora-pomnik-Armii-Czerwonej-Wracamy-do-normalnosi>.
- Nowy Sącz: rozbiórą pomnik Armii Czerwonej. Rosjanie zgodzili się na ekshumację*, Kresy.pl, <http://www.kresy.pl/wydarzenia,spoleczenstwo?zobacz/nowy-sacz-rozbiora-pomnik-armii-czerwonej-rosjanie-zgodzili-sie-na-ekshumacje#>.
- Petrykowski P., *Odpowie za dwukrotne zniszczenie pomnika*, Dolnośląska Policja, <http://arch2.dolnoslaska.policja.gov.pl/wr/dzialania-policji/aktualnosci/2916,Odpowie-za-dwukrotne-zniszczenie-pomnika.html>.
- Romanek B., *Zdemontują sierp i młot z Pomnika Żołnierzy Radzieckich w Częstochowie*, „Dziennik Zachodni”, <http://www.dziennikzachodni.pl/artykul/3418201,zdemontuja-sierp-i-mlot-z-pomnika-zolnierzy-radzieckich-w-czestochowie,id,t.html>.
- Rosja blokuje usunięcie ze Szczecina pomników Armii Czerwonej*, Newsweek.pl, <http://polska.newsweek.pl/rosja-blokuje-usuniecie-ze-szczecina-pomnikow-armii-czerwonej-newsweek,artykuly,348821,1.html>.
- Runął nowosądecki pomnik Armii Czerwonej. „Mocna głowa przebiła słaby mur”*, TVN 24, <http://www.tvn24.pl/krakow,50/runal-nowosadecki-pomnik-armii-czerwonej-mocna-glowa-przebila-slaby-mur,485232.html>.
- Sąd umorzył sprawę 16-latka z Nowego Sącza, który oblał farbą sowiecki pomnik*, wPolityce.pl, <http://wpolityce.pl/spoleczenstwo/233733-sad-umorzyl-sprawe-16-latka-z-nowego-sacza-ktory-oblal-farba-sowiecki-pomnik>.
- Szacka B. (2000), *Pamięć społeczna*, w: *Encyklopedia socjologii*, t. 3, Wydawnictwo Oficyna Naukowa, Warszawa.
- Szeliga P., *Nowy Sącz: wyciągną żołnierzy z grobu przy al. Wolności*, Wydarzenia naszemiasc.pl, <http://nowysacz.naszemiasto.pl/artykul/nowy-sacz-wyciagnia-zolnierzy-z-grobu-przy-al-wolnosc,2156527,art,t,id,tm.html>.
- Umowa między Rządem Rzeczypospolitej Polskiej a Rządem Federacji Rosyjskiej o grobach i miejscach pamięci ofiar wojen i represji sporządzona w Krakowie w dniu 22 lutego 1994 r.*, Dz. U. z dnia 21 października 1994 r.
- Ustawa z dnia 28 marca 1933 r. *o grobach i cmentarzach wojennych*, Dz. U. 1933, Nr 39, poz. 311.
- Ustawa z dnia 8 marca 1990 r. *o samorządzie gminnym*, Dz. U. 1990, Nr 16, poz. 95.
- Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. – *Kodeks karny*, Dz. U. 1997, Nr 88, poz. 553.
- Wróblewski A., *Czci miejsca pamięci po czerwonoarmistach: „Przyniesli nam wolność”*, http://fakty.interia.pl/autor/artur-wroblewski/news-czci-miejsca-pamieci-po-czerwonoarmistach-przyniesli-nam-wol,nId,1559930#utm_source=paste&utm_medium=paste&utm_campaign=chrome.
- 5 tysięcy nagrody za wskazanie wandal, którzy zniszczyli pomnik polskich i radzieckich żołnierzy*, TVN 24, <http://www.tvn24.pl/poznan,43/urząd-gminy-lubasz-wyznaczył-nagrode-za-pomoc-w-zlapaniu-wandali,519903.html>.

9 stycznia 1991 r. Pomnik marszałka Iwana Koniewa wywieziony z Krakowa, Interia Nowa Historia, http://nowahistoria.interia.pl/kartka-z-kalendarza/news-9-stycznia-1991-r-pomnik-marszalka-iwana-koniewa-wywieziony,nId,1086142#utm_source=paste&utm_medium=paste&utm_campaign=chrome.

The red, a Bolshevik... a human? – Symbolic commemoration and the graves and places of remembrance of Red Army soldiers in the territory of Poland.

Violations of the Agreement between the Government of the Republic of Poland and the Government of the Russian Federation on the graves and places of memory of victims of war and repression

Summary

As one party to the Agreement between the Government of the Republic of Poland and the Government of the Russian Federation on the graves and places of memory of victims of war and repression, Poland has pledged to undertake various activities as concerns the graves and places of commemoration, including the graves of 600,000 Red Army soldiers located on Polish territory. In the face of the increasing number of acts of vandalism towards these places, it is worth analysing the nature of such behaviour.

The paper enumerates the motives indicated by perpetrators of such acts of vandalism, the reactions of representatives of the political elite, the steps taken by the law enforcement forces and the content of media coverage of the acts of vandalism. The paper also forecasts the possible reversal of such tendencies and compares the activities occurring in Poland and those in other states that are parties to corresponding international agreements.

Key words: social memory, commemorations in the public space, the Red Army, historical policy

